Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 96 (7726) Wtorek, dnia 29 Kwietnia 1924 r Rok XXXII

WĘGIEL

GÓRNOŚLĄSKI i DĄBROWIECKI

z kopalń:

Max, Hramsta, Georg, Oheim, Fanny, Heym, Fürsten, Emanuelssegen, Marie, Böer, Brade, Heinrichsglück, Neuglückhaus, Prinzen, Heinrichsfreude, Czeladź

po cenach kopalnianych na weksle 1—1½—2 miesięczne.

Portland Cement

z pieców rotacyjnych

fabryk:

„Rudniki" i „Wysoka"

po cenach fabrycznych

na weksle 1½—2 miesięczne.

KOKS Zabrzecki

z „Emma" i „Wolfgang"

po cenach hutniczych

Wapno kieleckie, papa dachowa i gwoździe budowlane

po cenach fabrycznych na weksle 1½ miesięczne.

NAJLEPSZE FRANCUSKIE SAMOCHODY „PEUGEOT" 660

na dogodnych warunkach poleca:

KALISKA SPÓŁKA OPAŁOWA, Kazimierzowska 1, tel. 92.

SALA TOW. MUZYCZNEGO Parkowa 3

We wtorek, 29 kwietnia 1924 roku odbędzie się

KONCERT RECITAL FORTEPIANOWY

MIKOŁAJA ORŁOWA

W programie: Bach, Corelli, Mozart, Schumann, Debüss, Chopin.

Początek o godzinie 8½ wieczorem,

Bilety są do nabycia w cukierni p. Mayera. 770

Potrzebna bona

do półtora rocznego chłopczyka na wyjazd.

Pierwszeństwo z szyciem. Zgłaszać się: Jeleńkiewicz, Łazienna 17, m. 5 między godz. 1—5 po południu 786

Dr. Klinger

choroby **weneryczne i skórne.**

Przyjmuje codziennie od 4—7, w niedziele i święta od 10—1.

629. **Towarowa 3. I p.**

Natychmiast kupię

TAMBORÓWKI

(maszyny do szycia czapek)

Zgłoszenia do Redakcji. 761

OGNIWO

Spółka z ogr. odpow.

Kalisz, Al. Józefiny 25, tel. 160

poleca artykuły:

OPAŁOWE
BUDOWLANE
ZBOŻOWE.

po cenach najniż. wagonowo i detalicznie

Składy: Kościuszki № 1, Babina № 3.

586

KUPUJEMY

ZBOŻE, ZIEMNIAKI JADALNE i FABRYCZNE

płacimy najwyższe ceny

DOSTARCZAMY

WĘGIEL, KOKS, DRZEWO OPAŁOWE, CEMENT, WAPNO, NAWOZY SZTUCZNE, OLEJE i SMARY.

Towar zawsze w najlepszych gatunkach, ceny najtańsze, warunki regulacji wygodne. Odbiór towaru ze składu lub wagonowo. Dostawa punktualna.

T-wo Handlowo-Rolnicze „PALIWO" Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 272 i 233

361 **właść. Józef Jabłkowski, Jan Goszczyński i Józef Gałczyński.**

OSTATNIE NOTOWANIE w MARKACH
z dnia 26 kwietnia 1924 r.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	**9,300,000**
Londyn	**40,700,000**
Belgja	**506,000**
Paryż	**597,000**
Szwajcarja	**1,650,000**
8% pożycz. złota	**15,100,000**
4% poż. prem.	**1,170,000**
Bony złote S. II A.	**1,550,000**
Listy Tow. Kr. Ziem.	**45,000,000**

IZ. APT.

Turek w dawnych latach.

(Wiek XVI i XVII)

Szkic historyczny.

Drugim z kolei najstarszym cechem jest krawiecki, założony przez Arcyb. Gnieźnieńskiego, Jakóba Uchańskiego.* Oto podczas pobytu jego w pobliskim Uniejowie udała się do niego delegacja krawców z Turku, prosząc o wydanie im przywileju. Otóż przywilej taki napisany również po łacinie, otrzymują dnia 30 czerwca r. 1574. (Przywilej ten przechowany jest w cechu kraw.). Był to cech już większy i zamożniejszy, a ustawa jego wykazuje już na pewien rygor i konsolidację członków.

Każdy krawiec, który chciał wstąpić do Związku, podczas jego zawiązania i zostać majstrem, musiał do skarbnicy brackiej złożyć 4-ry grosze, dać pięć wrębów wosku oraz dwie beczki piwa. Uczeń, chcący rzemiosła powyższego się uczyć musiał złożyć dwa grosze oraz dać trzy wręby wosku i jedną beczkę piwa. Nauka na czeladnika trwała trzy lata, poczem majster ucznia wraz ze starszymi egzaminowali go i odtąd już był uważany za czeladnika. Dalsza nauka na majstra trwała jeden rok. Syn krawca, który chciał się w tym rzemiośle dalej ćwiczyć tylko jedną beczkę piwa stawiał i od wszelkich innych opłat wolnym był.

Każdy czeladnik zostawszy majstrem musiał się ożenić, w przeciwnym bowiem razie po upływie jednego roku musiał tytułem kary Braciom jedną beczkę piwa postawić i to tak długo dopóki sobie żony nie pojął. Wyjątek tu stanowiły osoby starsze, którzy owdowiawszy, z powodu starości, nie chcieli powtórnie się żenić.

Co rok członkowie cechu płacili na rzecz Zgromadzenia cztery obole oraz dawali piwa według własnego mniemania. Gdy członek cechu umierał wtedy dwaj młodsi Bracia kopali mu grób i ciało wraz z dwoma innymi Braćmi przez starszych wyznaczonymi na cmentarz wynosili; cały zaś pogrzeb był sprawiany na koszt cechu. Na pogrzebach tych, jak również na Mszach za umarłych Braci, członkowie pod karą jednego grosza musieli bywać. W święta dwaj starsi byli zobowiązani pod karą sześciu denarów świece w kościele, na cześć i chwałę Boga, zapalić. Robotnik, który pięć razy wzywany do pracy nie wrócił, a później choć za karę chciałby wrócić nie mógł już być przez nikogo do pracy przyjęty. Jeśliby się który z dwóch starszych dobrał z kluczami do skarbnicy brackiej, lub do świec w kościele i takowe na targu, lub na jarmarku sprzedał, to starszy podwójnie, a młodszy raz był karany. Kiedy cecha lub oznaka *) po mieście były obnoszone to musiały być zwrócone do starszego. Brat, którvby tego nie zrobił po odniesieniu cechy na swe miejsce karę 6 denarów płacił. Brat, któryby odmówił pójścia z tym czem był przez starszego posłany, jako karę za dumę swą i pychę każdemu Bratu w Zgromadzeniu jedną i ćwierć kwarty piwa postawić musiał. Brat nie mógł Brata zapozywać do jakichbądź sądów nie wytoczywszy wpierw sprawy przed starszymi Zgromadzenia, w przeciwnym bądź razie płacił karę: jedną beczkę piwa oraz jeden wrąb wosku. A gdyby się jeszcze upierał i nie chciał polegać na sądzie Zgromadzenia to musiał tytułem kary dać kamień wosku i jedną beczkę piwa wszystkim postawić. Tak samo Brat któryby o drugim źle mówił, lub oszczerstwa nań rzucał musiał to powtórzyć wobec wszystkich na Zgromadzeniu.

Na zebrania nie wolno było nikomu przychodzić z bronią, a wykraczający przeciwko porządkowi publicznemu podlegali juryzdykcji starostów lub wójtów. Żadnej kobiecie nie wolno było karmić dzieci podczas zebrania w jej mieszkaniu, a to pod karą pół beczki piwa.

Żadnemu majstrowi nie wolno było przyjmować do roboty ubrania już zaczętego przez innego krawca w przeciwnym razie musiał dać poprzedniemu majstrowi za odrobioną część pracy i niezależnie od tego płacił karę według ustanowienia wszystkich Braci.

Dla podtrzymania powagi i honoru Bractwa zabroniono pracować majstrom po domach prywatnych w mieście i na wsi, a to pod karą aż do wydalenia z cechu, wyjąwszy krawców pracujących na zamkach i dworach szlacheckich. Wszelkie sprawy Zgromadzenia zapisywano do księgi „Liber protocollon causarum artis sartoriae oppidi Thurek".

Krawcy mogli sprzedawać ubrania przez siebie zrobione z jakiegokolwiek sukna na rynku w jarmarki i targi z pierwszeństwem od rzemieślników przybywających z towarami z innych miast.

O innych cechach nie ma wiadomości ści słych, żeby można coś napisać. Niektóre cechy zupełnie swe dokumenty pogubiły, inne istniały w związku z innymi miastami, a po ich zwinięciu dokumenty przeszły do innych miast. Być może, że niektóre cechy, jak w innych miastach dla braku potrzebnej ilości członków wiązały się razem tworząc t. zw. „artificie mechanica". Boć przecież byli tu piwowarzy, kapelusznicy, iglarze itd., a cechów poszczególnych jednakże nie było. Tylko wiadomo o pewnym istnieniu cechu kuśnierzy. (D. C. N.)

---

*) Jakób Uchański, herbu Radwan, urodził się w Głużewie roku 1501. Był jednym z gorących zwolenników kościoła narodowego w Polsce. W r. 1550 został biskupem chełmskim, ale ze względu na swe poglądy został dopiero 3 lata później zatwierdzony. Uchański przyczynił się bardzo do obioru Henryka Walezego na króla polskiego. Ostatnio był arcybiskupem gnieźnieńskim. Umarł w Łowiczu 1581 roku.

---

*) Dawniej, jak dzisiaj przez kurendę, oznajmiano członków o mającym się odbyć zebraniu przez „wypuszczenie na miasto" cechy czyli blachy z insygniami Zgromadzenia. Blacha ta wychodziła z domu starszego i od sąsiada do sąsiada przechodziła, aż do starszego z powrotem nie wróciła. Zebrania odbywały się w domu starszego. Zwyczaj ten do niedawna przechował się w małych miasteczkach.

TELEGRAMY.

Otwarcie Targów Poznańskich.

POZNAŃ, 28.4. Wczoraj o godz. 11-ej zrana w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, prezydent ministrów oraz minister. handlu i kolei otwarte zostały targi poznańskie. Akt otwarcia odbył się przed Wieżą Górnośląską. Pomimo deszczu w uroczystości przyjęły udział tłumy wystawców i gości. P. Prezydenta Wojciechowskiego ludność przyjmuje owacyjnie. Wpołudnie odbyło się śniadanie w Ratuszu. Po południu wyścigi w Łowicy. Wieczorem obiad i raut na zamku. Dziś zrana odbędzie się parada wojskowa na polach grunwaldzkich.

Katastrofa kolejowa w tunelu.

LONDYN, 28.4. W tunelu Cambden pod Euston pociąg wiozący footbalistów na uroczystości sportowe z Coventry do Wembley, zderzył się z pociągiem elektrycznym idącym z Watford. Trzej footbaliści z Coventry zginęli na miejscu, pięćdziesięciu innych poranionych przeważnie ciężko. Straszne sceny rozgrywały się po katastrofie, bo ciemność tunelu i wyładowanie siły elektrycznej zwiększały grozę sytuacji.

W sprawie spółdzielni mieszkaniowych.

WARSZAWA, 28.4 (Tel. wł.). Jak nas informują, przed kilku dniami odbyło się posiedzenie przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych w Warszawie. Rozpatrzone zostało obecne położenie tych spółdzielni oraz wysunięte zostały postulaty, od których spełnienia zależny będzie dalszy rozwój ruchu budowlano-spółdzielczego Postulaty te postanowiono przedstawić rządowi, który zasadniczo bardzo przychylnie traktuje te spółdzielnie

Państwowy podatek od samochodów.

WARSZAWA 28 Jak nas informują, wniesiony został przez władze rządowe projekt uchwalenia nowego podatku państwowego od samochodów. podatek ten ma być bardzo wysoki. Sfery kupieckie uznając właściwość powyższego podatku wyrażają opinję, że przedewszystkiem przed wprowadzeniem nowej ustawy o podatku państwowym, powinien być zniesiony doraźnie uchwalony w 1920 r. podatek t. zw. luksusowy. Uchwalony podatek od samochodów powinien być podatkiem eksploatocyjnym, przeznaczonym na rozbudowę dróg bitych.

Pierwszy wypadek lichwy waloryzacyjnej.

WARSZAWA 28 Poseł Henryk Wyrzykowski (P. S. L. Jedność Ludową) interwonjował u p. prezesa ministrów Grabskiego w sprawie zamierzonego podwyższenia w Warszawie taryfy tramwajowej z 250.000 mk. na 360.000 mk. w formie zaokrąglenia z okazji przeliczenia z marek na złote. P. Wyrzykowski wskazał, że mogłoby to być bardzo niebezpiecznym precedensem, którego schwytała by się znaczna ilość kupców, tymbardziej, że przykład szedłby z góry bo od mogistratu m. st. Warszawy P. prezes ministrów w odpowiedzi oświadczył, że właśnie dziś Rada Ministrów uchwaliła tekst rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitsj, na podstawie którego każda nieścisłość przy prerachowaniu marek na złote, karana będzie grzywną do 50.000 zł. lub aresztem do jednego miesiąca. Minister spraw wewnętrznych p. Hubner ma specjalnie na to rozporządzenie zwrócić uwagę magistratu m. st. Warszawy.

Paderewski odwołał wielki koncert w Chicago.

WARSZAWA 28. Z Noweg Jorku telegrafują do Wiednia: W tych dniach zdechł stosunkowo dość stary (jak na psa) ulubieniec czworonożny mistrza Paderewskiego, bardzo rasowy pochodzący podobno z Chin. P. Paderewski na wiadomość o zgonie swego ulubieńca, odwołał w ostatniej chwili zapowiedziany koncert w Chicago.

Jak donoszą „zwłoki" pieska zostały w krematorjum spalone, a popiół włożony do kosztownej urny. Pani Paderewska, która w najbliższych dniach udaje się do swego majątku w Szwajcarji ma zabrać tę urnę ze sobą celem zakopania jej w parku posiadłości państwa Paderewskich.

Notowania giełdowe w walucie złotowej.

WARSZAWA 28. Sekretarjat Giełdy Pieniężnej w Warszawie komunikuje, że z dnia 28 kwietnia r. b. notowania urzędowe wszelkich walorów odbywać się będą w walucie złotowej.

10% pożyczka kolejowa

WARSZAWA 28. Ze strony powołanej zwracają uwagę, że obligacie 10% pożyczki kolejowej mogą być nabywane w połowie za gotówkę, w połowie zaś za obligacje 8% państwowej pożyczki złotowej z roku 1922. W ten sposób właściciele 8% obligacji mogą dokonać korzystnej dla siebie konwencji.

Ustawa o ochronie lokatorów

WARSZAWA 28. Uchwalona przez Sejm i Senat nowa ustawa o ochronie lokatorów została wczoraj przesłana przez prezydjum rady ministrów do podpisu p Prezydenta Rzeczypospolitej. Wskutek nieobecności p. Prezydenta w stolicy, ustawa nie będzie podpisana ani opublikowana w „Dzienku Ustaw" przed pierwszym maja, wobec tego nie wejdzie w życie wcześnjej, niż od 1 czerwaa r. b.

Relacja walutowa.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Rada ministrów na nadzwyczajnem posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzytelnościach w walutach obcych i w złocie i projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za przekroczenie przepisów o relacji marki polskiej do złotego.

PRZEŁADOWANIE HIPOTEK.

Pierwsze z tych rozporządzeń postanawia że umowa zawierana z zastrzeżeniem zabezpieczenia hipotecznego może opiewać na waluty obce lub złote w złocie oraz może być zabezpieczona hipotecznie przy zachowaniu następujących postanowień: wierzytelność opiewająca na waluty obce zabezpieczona hipotecznie płatna jest w walucie polskiej według kursu dnia poprzedzającego zapłatę. Może również zastrzedz aby wierzytelność ta płatna była efektywnie w walucie, w jakiej została wyrażona. Wierzytelność opiewająca na złoto w złocie, zabezpieczona hipotecznie, płatna jest według równowartości 9/31 grama czystego złota za jednego złotego w złocie. Równowartość ta obliczana będzie na dzień poprzedzający zapłatę według wartości złota, ogłoszonych w „Monitorze Polskim" przez ministra skarbu na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego kursu funta szterlingów w postaci czeków na Londyn na giełdzie warszawskiej. Można również zastrzedz, aby wierzytelność hipoteczna, opiewająca na złote w złocie, płatna była efektywnemi złotemi monetami polskiemi. W razie sprzedaży z licytacji nieruchomości, obciążonej wierzytelnością hipoteczną w walucie obcej lub w złotych w złocie, opis i obwieszczenie o licytacji winny podawać te wartości bez przerachowania. W dalszym postępowaniu licytacyjnem należy wartość wierzytelności hipotecznych w walutach obcych i w złotych w złocie obliczyć według kursu z dnia poprzedzającego licytację.

KARY ZA PRZYKROCZENIE PRZEPISÓW O RELACJI.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie kar za przekroczenie przepisów o relacji marki polskiej do złotego, wydane na podstawie ustawy z dn. 11 stycznia o naprawie skarbu i reformie walutowej oraz

zgodnie z zapadłą wczoraj uchwałą Rady ministrów brzmi jak następuje:

I. Kto w czasie, w którym marka polska jest obok złotego prawnym środkiem płatniczym, bezprawnie: a) żąda zapłaty w jednym środku płatniczym z wykluczeniem drugiego, bądź odmawia jej przyjęcia w jednym ze środków płatniczych. b) żąda zapłaty wedle relacji innej, niż ustawowa, bądź odmawia przyjęcia zapłaty ofiarowanej zgodnie z relacją ustawową, c) w celu obejścia przepisów o ustawowej relacji środków płatniczych podwyższa cenę lub inną należność — będzie karany grzywną od 50 do 500 złotych lub aresztem do 4 tygodni. Obie te kary można orzec także łącznie.

II. Pod przepis par.. 1 nie podpada zaokrąglenie należności w górę do najbliższego grosza lub do najbliższych 10000 mkp.

III. Przepis par. 1 nie wyklucza zastosowania surowszych przepisów ustawowych.

IV. Do orzekania o przestępstwach przewidzianych w par. 1 właściwe są sądy powiatowe.

KRONIKA

— PRZEJAZD P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PRZEZ KALISZ.

W ubiegłą sobotę o godz. 3 m. 6 pp. przejeżdżał przez Kalisz p. Prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski w drodze ze Spały do Poznania wraz z rodziną i świtą. P. Prezydentowi towarzyszyli wojew. łódzki inż. Rembowski i dowódca korpusu gen. Majewski. Na peronie oczekiwała warta honorowa 29 p. Strzel. Kan. ze sztandarem i orkiestrą oraz przedstawiciele władz miejscowych ze starostą Stefańskim na czele. Gdy pociąg zatrzymał się przed peronem p. Prezydent wysiadł z wagonu przyjął wartę przywitał się z przedstawicielami władz i po dwuminutowym postoju udał się w dalszą drogę do Poznania.

— OTWARCIE ODDZIAŁU BANKU POLSKIEGO w KALISZU nastąpiło w dn. 28 bm., tj. w poniedziałek. O godzinie 8 i pół zrana w kościele św. Mikołaja przy licznym udziale przedstawicieli władz i instytucji bankowych odprawione zostało nabożeństwo uroczyste, po którem odśpiewano „Boże coś Polskę". O godz. 10-ej otwarte zostało biuro banku w dawnym lokalu PKKP. i od tej chwili oddział Banku wszelkie wypłaty dokonywa w złotych polskich.

— Z TOW. WIOŚLARSKIEGO.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne roczne zebranie członków Kaliskiego T-wa Wioślarskiego. Oprócz wysłuchania różnych sprawozdań, przyjęcia budżetu, oddalenia składek członkowskich itp., dokonano wyborów wiceprezesa sportowego (kapitana), na które to stanowisko powołano druha Edmunda Sikorskiego, oraz uzupełniających wyborów do zarządu i różnych komisji. Szczegółowe sprawozdanie z ogólnego zebrania podamy w numerze jutrzejszym.

— MILJONOWKA.

W sobotniem ciągnieniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej wyjęto z koła Nr. 1.841691 Numer ten był sprzedany przez urząd organizacji pożyczki państwowej w Poznaniu.

— ZE STOW. KUPCÓW POLKICH.

Centrala Stowarzyszenia zwołuje podczas Targów Poznańskich ogólny Zjazd kupiectwa Polskiego w dzień 29 kwietnia 1924 r. o godz. 4 popoł. w auli Uniwersytetu Poznańskiego. W programie zjazdu: Referaty na temat: Podatki, a handel, Handel a kredyt itp. Wieczorem o g. 9-ej raut.

Kto z członków Kaliskiego Oddziału pragnie przyjąć udział w Zjeździe zechce po bilet wstępu zwrócić się do Prezesa Zarządu Aleksandra Ulrycha, Wrocławska 36.

— Z PARKU.

Między mostem przy kościele św. Józefa, a mostem, prowadzącym do więzienia stoi wysoka topola. Potężny olbrzym gości na swoich wierzchołkach całą gromadę gniazd wronich. Nadwieczorem okoliczni mieszkańcy, jak również spacerowicze zmuszeni są do wysłuchiwania całych koncertów, które bynajmniej nie wpływają na umuzykalnienie. Gdybyż to były słowiki, ale wrony. Czyby zarząd miasta, lub do kogo to należy nie uznał za stosowne pozrzucać gniazda, przecież „śpiew" wroni nie należy do przyjemności i upstrzone wydzielinami drzewo nie pieści wzroku, przeciwnie zbudza naturalny wstręt.

— UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW PAŃST. W MAJU.

Według rozporządzenia ministra skarbu z pensji wypłaconej pracownikom państwowym w dn. 1 maja rb. potrącone będą: podatek dochodowy według nowej skali obliczonej w złotych oraz opłaty emerytalne, przewidziane w art. 7 ust. emeryt. z dn. 11.12—23: Wypłata uposażenia nastąpi, jak wiadomo w złotych, ponieważ jednak nie wszystkie jeszcze Kasy skarbowe będą rozporządzały na czas odpowiednią ilością banknotów złotowych, przypadające kwoty wypłacone będą w markach według kursu 1 zł. 1800000 mk. Wwypadkach, w których przy wypłacie uposażeń względnie wynagrodzeń umownych niema zastosowania mnożna, ustalona przez Radę Ministrów, uposażenie będzie za kwiecień o 4 proc., a kwota otrzymana w markach polskich przeliczona będzie na złote.

— O PRZEWALUTOWANIE CENNIKÓW HANDLOWYCH NA ZŁOTE.

W związku ze zbliżającym się momentem przejścia z waluty markowej na złotową kupiectwo czyni w tym kierunku przygotowania. Z toku tych niejako próbnych przewalutowań, wynika, że pozostałe końcówki, jako kwoty poniżej 18000 niejednokrotnie wartości 2—3 groszy zaokrąglone do 5 gr. O ile metoda ta takiej waloryzacji w handlu artykułami codziennej potrzeby by nie zostanie przez odpowiedzialne czynniki władz zrewidowana. konsumenci narażeni będą na nieuzasadnioną ilość drobnego bilonu zdawkowego. Stanowisko to niczem niepoparte winno być wyjaśnione.

— NOWA TARYFA POCZTOWA.

Jakeśmy już donosili z dn. 1 maja wprowadzona zostaje nowa taryfa pocztowa, wyrażona w złotych i groszach.

Taryfa ta przewiduje następujące opłaty za druki, listy wartościowe i paczki.

Druki o wadze do 50 gramów 5 groszy, do 100 gr. 8 gr., do 2590 gr. 15 gr., do 1500 gr 30 gr. i za 1000 gr. (1 kg.) 40 gr.

Próbki towarów o wadze do 250 gramów 15 groszy, od 250 do 500 gr. 30 gr. Papiery handlowe opłaca się jak próbki towarów, z tą tylko różnicą, że dopuszczalny ciężar, wynoszący 1000 gr. opłaca się 40 gr. Przesyłki mieszane, jak papiery handlowe.

Opłata za listy wartościowe, oprócz należytości za polecenie, wynosi po 10 groszy od każdych 100 złotych wartości.

Paczki do 1 kg. 40 gr., do 5 kg. 80 gr., do 10 kg. 1.30 złt., do 15 kg. 180 zł:, do 20 kg: 2.50 zł. Jeśli paczki nadaje się jako wartościowe, opłata od wartości wynosi po 10 gr. za każde 100 złotych.

— SUCHE LATO.

Francuska Akademja nauk otrzymała od meteorologa, księdza Gabryela, jego studjum o perjodyczności pogody, w którem uczony ten na podstawie swych długoletnich badań przepowiada, iż lato roku bieżącego będzie bardzo ubogie w burze.

Zarówno burze, jak i deszcze, następują perjodami. Według statystyki wspomnianego meteorologa znajdujemy się obecnie w okresie minimalnych burz, który to okres rozpoczął się w roku 1920, a skończy się w roku 1927. Okres ten odpowiada mniej więcej okresowi lat 1883 do 1889, kiedy to liczba burz wynosiła przeciętnie 20 — 21 na rok. Okres następujący potem, tj. od roku 1889 do 1919, wykazywał średnią ilość burz, 25—27 w ciągu roku.

Potem następuje okres maksymalny (lata 1910 do 1919) z 34 do 35 burz w ciągu roku. Następujące lato liczyło nie więcej jak 20 burz, ale siła burz jest niezależna od ich liczby. Gorące lata nie zawsze należą do najobfitszych w burze. Tak np. w bardzo gorącym roku 1921 naliczono tylko 15 burz. Natomiast mała liczba burz oznacza także minimum deszczów i można przypuszczać, że lato rb. będzie bardzo suche.

Jak wymordowano rodzinę carską.

Na kilka dni po zamordowaniu cara, — z końcem lipca 1918. armja generała Kolczaka obsadziła Jekaterynosław (na Uralu). Minister sprawiedliwości w rządzie Kołczaka, Jerzy Telberg, zarządził natychmiastowe dochodzenia w sprawie zamordowania cara i polecił załatwienie tej sprawy sędziemu śledczemu M. Sokołowowi. Rezultat tego śledcza ogłasza obecnie rosyjskie czasopismo „Historyk". Materjał przesłuchania obejmuje zeznania pułkownika Kobylińskiego (świadka) i czerwonogwardzistów Medwedjewa, Proskurjakowa i Jakinowa (oskarżonych). Materjał ten przesłał czasopismu rosyjskiemu żyjący w Chinach eksminister Telberg.. Z trzech oskarżonych tylko Medwedjew był naocznym świadkiem rozstrzelania rodziny carskiej. Dwaj inni przyglądali się mordowi, albo słyszeli o nim z opisu świadków. Zeznania ich przedstawiają się następująco:

Paweł Medwedjew. Około godziny 10 powiedziałem moim żołnierzom, stosownie do polecenia Jurowskiego, aby się nie niepokoili, jeśli usłyszą strzały. Około godziny 12-ej Jurowski obudził rodzinę carską... Po upływie godziny wyszli z swoich pokojów car, carowa, cztery córki cara. służąca, doktór Botkin, kucharz i służący. Car niósł następcę tronu na rękach. Towarzyszyli im Jurowski, jego pomocnik i dwaj czekiści. W mojej obecności nikt nie zadawał Jurowskiemu żadnego pytania, nie widziałem łez. Wszystkich zaprowadzono do narożnego pokoju na dolnym piętrze. Jurowski kazał podać trzy krzesła na które siedli car, carowa i następca tronu... Przeczuwali, jaki spotka ich los, ale nie mówili nic.. Równocześnie weszli do pokoju Jurowski, — jego pomocnik i dwaj czekiści, a prócz nich siedmiu Łotyszów. Jurowski rzekł do mnie: „Idź na ulicę i uważaj, czy tam niema kogo, i czy nie słychać strzałów". Po trzech minutach wróciłem i zobaczyłem, że car, carowa, cztery córki cara i następca tronu leżeli na ziemi okryci licznymi ranami. Krew lała się strumieniami. Zabito również doktora, pokojówkę i obu kamerdynerów. Następca tronu żył jeszcze i jęczał. — Jurowski strzelił jeszcze trzy razy do niego.. — Wtedy następca tronu zamilkł. Zwłoki załadowano na samochód ciężarowy, zawinięto w płótno wojskowe i wywieziono. Krew w pokoju zmyto i wszystko doprowadzono do ładu. — O trzeciej godzinie w nocy wszystko było skończone.

Chłop Filip Broskurjakow zeznał:

Wieczorem powiedział Jurowski Medwedjewowi, że w nocy zostanie rozstrzelana rodzina carska i kazał mu zawiadomić o tem robotników, a warcie odebrać rewolwery.. Prawdopodobnie umyślnie sprowadził Jurowski Łotyszów i kazał rozbroić wartę, ponieważ nie ufał Rosjanom. O godzinie 12 w nocy obudził Jurowski rodzinę carską. Powiedział carowi, że mogą w nocy strzelać w mieście i on musi przenieść jego rodzinę w bezpieczne miejsce, a więc na niższe piętro.. Wszyscy stali w dwóch rzędach. Jurowski odczytał im protokół. Car nie zrozumiał wszystkiego i zapytał „Co?" Na to podniósł Jurowski w górę rewolwer i wskazując na niego rzekł: „To"! i dodał: „Wasze plemię zginie?" I natychmiast Jurowski, Beloboradow, Mikulin, Medwedjew i wszyscy Łotysze zaczęli strzelać najpierw do cara, a potem do innych. Wszyscy padli trupem. Medwedjew opowiadał mi sam, że strzelał trzy czy cztery razy do cara i do innych. Po zamordowaniu całej rodziny Strekotin zdjął z niej wszystkie kosztowności. Jurowski odebrał mu je i zaniósł na górę. Potem rzucono wszystkie trupy na samochód ciężarowy i wywieziono w towarzystwie Jurowskiego i kilku Łotyszów.

Robotnik Anatol Jakimow zeznał: Dozórcy Kieszczow i Deriabin opowiedzieli mu następująco: O godzinie 12 w nocy powiedział im Medwedjew, że tej nocy rozstrzelana zostanie rodzina carska i muszę dłużej pozostać na warcie. Potem Kleszczow i Derjabin stanęli w oknie dolnego piętra i zobaczyli, jak do pokoju weszli Jurowski, Nikulin, a za nimi car, carowa, córki Olga, Tatjana, Marja i Anastazja, doktór Botkin, pani Demidow, kamerdyner Trupp, kucharz Charitonew. Car niósł na rękach następcę tronu.— Potem wszedł Medwedjew i dziesięciu ludzi z pomiędzy czekistów. Dwaj z nich mieli karabiny W środku pokoju stał car, obok niego siedział na krześle następca tronu, na prawo od niego stał doktór Botkin. Za nimi pod ścianą stała carowa z córkami. W pokoju znajdowali się Jurowski, Nikulin i Łotysze, a za Łotyszami Medwedjew. Jurowski powiedział do cara: „Mikołaju Aleksandrowiczu, twoi krewni chcą ciebie uwolnić, więc zmuszeni jesteśmy rozstrzelać cię!" I w tej chwili rozległy się strzały. Strzelano wyłącznie z rewolwerów. Rozlekł się krzyk kobiet. Mordowani padali na ziemię. Pierwszy padł car. potem następca tronu. Pani Demidow rzuciła się do ucieczki. Zakłuto ją bagnetem. — Na ciele jej znaleziono trzydzieści pchnięć bagnetem. Gdy wszyscy padli, zbadano ich, do innych jeszcze strzelano. Anastazję dobito bagnetem. Potem zabrano im wszystkie kosztowności. Kosztowności te zabrał Jurowski. Zwłoki owinięto w płótna i ułożono na samochodzie ciężarowym, a następnie w towarzystwie Jurowskiego wywieziono do jamy za fabryką, gdzie je pochowano.

Zamiana złotych na marki polskie.

Wobec zbliżającego się wprowadzenia złotego jak i monety obiegowej podajemy poniżej tabelki zamiany złotego na marki polskie i marki polskiej na złote:

1 grosz	18.000 mk.
5 groszy	90.000 „
10 „	180.000 „
20 „	360.000 „
25 „	450.000 „
50 „	900.000 „
75 „	1.350.000 „
1 złoty	1.800.000 „
2 złote	3.600.000 „
3 „	5.400.000 „
4 „	7.200.000 „
5 „	9.000.000 „
6 „	10.800.000 „
7 „	12.600.000 „
8 „	14.400.000 „
9 „	16.200.000 „
10 „	18.000.000 „

100.000 mk.	około		5,5 grosza
200.000 „	„		11 „
250.000 „	„		14 „
500.000 „	„		28 „
750.000 „	„		42 „
1 miljon	„		55 „
2 „	„	1 zł.	11 „
3 „	„	1 „	67 „
4 „	„	2 „	22 „
5 „	„	2 „	77 „
6 „	„	3 „	33 „
7 „	„	3 „	88 „
8 „	„	4 „	44 „
9 „	„	5 „	—

Jeszcze jeden „małpi figiel".

Zapomnieliśmy już o wielkich wysiłkach naszych w roku 1920.

Upływają lata i społeczeństwo po trochu zapomina o Ryskim Traktacie, przestaje pytać, czy spełnił zły sąsiad swoje obowiązki. A obowiązki te są liczne i wszystkie są dla Państwa Polskiego o wielkiem znaczeniu. Obejmują one zakres spraw repatrjacji obywateli polskich, przyznania tego obywatelstwa wszystkim prawowitym Polakom, zwrotu polskich historycznych zabytków, archiwów, bibljotek, mienia publicznego i prywatnego wywiezionego przymusowo do Rosji, wreszcie rozrachunku międzypaństwowego, który obejmuje długi szereg tytułów.

Wiele trudności mieliśmy przy wykonaniu przepisów repatrjacyjnych, jeszcze więcej w sprawie reewakuacji, ale najgorzej stoją sprawy rozrachunkowe. Wszystkie możliwe sposoby obstrukcji, przewlekania, krętactwa, kazuistyki i kłamstwa są nieustannie stosowane w celu uchylenia się od wykonania przyjętych na siebie obowiązków. I dotychczas Polska nie otrzymała ani grosza z tytułu całego szeregu należności. Są tu fundusze Kas Oszczędnościowych, fundusze asekuracyjne, kapitały miejskie, kasy emerytalne Kolei Warszawsko-Wiedeńsk. kapitały, któremi rozporządzały poszczególne Ministerstwa i Urzędy fundusze stypendjalne, kaucje, przywiązane do różnych Urzędów i koncesji. Wszystkie te sumy wywiezione w latach 1914—15 pod pozorem ewakuacji dotychczas nie są nam zwrócone pomimo usilnych nalegań ze strony polskiej.

Najjaskrawszym przykładem tej małpiej bezczelności jest ostatnia wiadomość, dotycząca zwrotu polskich papierów wartościowych. Co do zwrotu tych papierów, nie może być żadnych wykrętów i wylgiwań się, gdyż sprawa jest zbyt wyraźna i przez Traktat Ryski dokładnie wyjaśniona. A więc uciekły się Sowiety do giestu Aleksandra Macedońskiego, który nie mogąc rozwiązać węzła, rąbał go. Nie mogąc się wyłgać rąbnęli bolszewicy prosto: nie oddamy, bo nie chcemy. Jest to niewątpliwie zwrot w ich dotychczasowej taktyce, ale zwrot, który prowadzi do tego samego celu: nieoddanie Polsce jej mienia.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 28 kwietnia 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza		740.2 m.m.
2) Kierunek wiatru		SW
3) Prężność wiatru		1 m/s.
4) Stan nieba		Zachm. całkow.
5) Wilgot. bezwzględna		6.8 m.m.
6) Wilgot względna		93%
7) Temp. powietrza		+6.7
8) Ilość opadów	z doby ubiegł.	6.5 m.m.
9) Najwyż. temp.	z doby ubiegł.	+13.3
10) Najniż. temp.	z doby ubiegł.	+7.0

Redaktor A. BRDWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.